

Zakaz odprawienia ceremonii 21.12.2012 r.

17 grudnia 2012

Meksykańskie władze zakazały majańskim przywódcom duchowym odprawienia obrzędów w świątyniach ich przodków, które według komunikatu „mają zostać niebawem opanowane przez zespoły zaciekawionych teoretyków spiskowych”. Zakaz wprowadzono także mając na uwadze „dobro turystów, którzy nie chcieliby uczestniczyć w uroczystościach”.

Ceremonie, o przeprowadzenie których wystąpili współcześni Majowie, miały stanowić celebracje końca 13. Baktunu, kolejnego cyklu tradycyjnego kalendarza, który właśnie dobiega końca. W tradycji grecko-rzymskiej koniec kalendarzowych dni postrzegany jest jako pozytywne zwieńczenie starego i początek nowego roku. Majański kapłan, Jose Manrique Esquivel zwrócił niedawno uwagę, że obecny Baktun, który rozpoczął się około 1618 roku, był okresem panowania bezustannej nędzy, związanej z pojawieniem się europejskich chorób, zniszczeniem kultur i języków oraz fizycznym wygaszeniem całych narodów. „To jest zakończenie ery Majów, ery, która przyniosła nam wiele cierpienia i bólu” – zaznaczył Esquivel dodając: „Modlimy się o koniec wojen, konfliktów i głodu”.

Pomimo nieinwazyjnych zamiarów majańskich grup, nalegających na przeprowadzenie obrządków, meksykański rząd odmawia im dopuszczenia do tradycyjnych miejsc, stanowiących ważną spuściznę rodzimej kultury. Wśród domen zamkniętych dla indiańskich kapłanów pozostaną tego dnia Chichen Itza, Coban, Tulum i wiele innych ważnych ośrodków spuścizny Majów.

„Chcielibyśmy odprawić uroczystości w miejscach archeologicznych, ale niestety nie pozwalają nam tam wejść” – przekonuje Esquivel zapewniając, że rytuały odbędą się w punktach, które nie zostaną wyłączone z przestrzeni

publicznej. Według komunikatu Narodowego Instytutu Antropologii i Historii, roszczenia wysuwane przez zainteresowane grupy zostały odrzucone z dwóch podstawowych powodów. Po części za udzieleniem odmowy przemawiać miała „troska o bezpieczeństwo zwiedzających”, a także dostępność do dóbr kultury w terminie, w którym spodziewana jest „ogromna liczba zwiedzających”. Poza tym „wiele grup prowadzących ceremonie chce wnieść na teren obiektu piecyki i palić kadzidła, co po prostu jest niedozwolone”. Majowie będą mogli prawdopodobnie odwiedzić tradycyjne miejsca, tak jak każdy inny, ale będą mieli status zwykłych turystów, oglądających architektoniczną przeszłość Meksyku.

Opracowanie: Damian Żuchowski

Na podstawie: intercontinentalcry.org

Dla „Wolnych Mediów”